



Sygn. akt I UK 140/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Herbert Szurgacz (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 listopada 2009 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 12 lutego 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 12 lutego 2009 r. oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 7 listopada 2008 r., którym zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 lipca 2008 r. i przyznano A. K. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 17 marca 2007 r. do

31 maja 2007 r. i za okres od 1 lipca 2007 r. do 12 sierpnia 2007 r. oraz prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 13 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2007 r. i za okres od 1 października 2007 r. do 30 czerwca 2008 r., jak również zwolniono odwołującą się od obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tych tytułów za okresy: od 17 marca 2007 r. do 31 maja 2007 r., od 1 lipca 2007 r. do 12 sierpnia 2007 r., od 13 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2007 r. i od 1 października 2007 r. do 31 maja 2008 r.

Sąd odwoławczy za własne przyjął ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji, zgodnie z którymi A. K., podlegająca ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w W. spółce z o.o. do dnia 11 listopada 2007 r., była niezdolna do pracy z powodu choroby (zaburzeń adaptacyjnych) w okresie od 12 lutego 2007 r. do 6 sierpnia 2008 r. Z tego tytułu początkowo otrzymała wynagrodzenie za okres od 12 lutego 2007 r. do 16 marca 2007 r., następnie zasiłek chorobowy za okres od 17 marca 2007 r. do 12 sierpnia 2007 r., po czym uzyskała prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 13 sierpnia 2007 r. do 6 sierpnia 2008 r. (wyłacone za okres do dnia 31 maja 2008 r.). Odwołująca jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej D. i w związku z pełnioną funkcją członka rady nadzorczej tej spółdzielni uczestniczyła w posiedzeniach tego organu w dniach: 12 marca 2007 r., 23 kwietnia 2007 r., 21 maja 2007 r., 30 lipca 2007 r., 27 sierpnia 2007 r., 11 października 2007 r., 12 listopada 2007 r., 17 grudnia 2007 r., 21 stycznia 2008 r., 25 lutego 2008 r., 26 marca 2008 r., 21 kwietnia 2008 r., 12 maja 2008 r. i 23 czerwca 2008 r. Z tego tytułu, zgodnie ze statutem spółdzielni, pobrała miesięczny ryczałt w wysokości 25% minimalnego wynagrodzenia za pracę za miesiące, w których brała udział w posiedzeniach. W podstawie faktycznej przyjęto również, iż udział wnioskodawczyni w posiedzeniach rady nadzorczej wywierał korzystny wpływ na jej stan psychiczny, porównywalny do wsparcia grupy terapeutycznej w społeczności szpitala psychiatrycznego, w którym odwołująca przebywała dwukrotnie.

Sąd drugiej instancji za trafną uznał też ocenę prawną zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy, podnosząc iż zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz. 267 ze zm., dalej jako:

„ustawa zasiłkowa”), ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia. Przepis ten znajduje zastosowanie również do świadczenia rehabilitacyjnego (art. 22 ustawy). „Zarobek” powszechnie rozumiany jest jako zapłata za wykonaną pracę i choć judykatura dopuszcza szeroką interpretację tego pojęcia (każda aktywność zmierzająca do osiągnięcia zarobku), to nie każdą czynność, choćby przysługiwała za nią zapłata, należy postrzegać w tych kategoriach. Należność za udział w posiedzeniach rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej, której dana osoba jest członkiem, nie ma charakteru wynagrodzenia za pracę, lecz przybiera postać ryczałtu rekompensującego czas poświęcony dla dobra społeczności lokalnej, ewentualnie poniesione w tym celu koszty. Takiej aktywności nie można zatem uznać za wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, która stanowi przesłankę pozbawienia ubezpieczonego prawa do zasiłku chorobowego. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na to, że uczestnictwo w posiedzeniach rady nadzorczej, z uwagi na rodzaj schorzenia odwołującej, działało na nią terapeutycznie, wobec czego nie ma możliwości stwierdzenia, ażeby spełniona była inna przesłanka pozbawienia prawa do świadczeń w postaci wykorzystywania zwolnienia lekarskiego niezgodnie z przeznaczeniem.

Organ rentowy wywiódł skargę kasacyjną od tego wyroku i opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 17 ust. 1 i art. 22 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania polegającego na przyjęciu, iż członek rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej, który pobiera wynagrodzenie za udział w posiedzeniach tego organu, nie świadczy pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wykładnia art. 17 ustawy zasiłkowej musi uwzględniać w pierwszej kolejności funkcje zasiłku chorobowego. Według przeważającego w doktrynie i judykaturze poglądu przyjmuje się, że zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest kompensata utraconego przez ubezpieczonego dochodu (inaczej: rekompensata zarobku) wskutek wystąpienia u niego czasowej, przejściowej niezdolności do zarobkowania. *De lege lata* utratę prawa do zasiłku powodują: wykonywanie każdej pracy zarobkowej oraz wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia, co pozwala na interpretowanie tego przepisu w taki sposób, że wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy jest zawsze wykorzystywaniem zwolnienia niezgodnie z jego celem. Celem zwolnienia od pracy jest zaś odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W jego osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2005 r., III UK 120/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 338).

Przesłanki utraty prawa do zasiłku są niezależne od siebie i mają samoistny charakter. Obie przesłanki mają różne zakresy zastosowania, choć identyczny zakres normowania (por. J. Jankowiak, glosa aprobująca do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2005 r., I UK 370/04, OSP 2006 z. 12, poz. 134). Pogląd ten na tle obecnie obowiązującej ustawy jest ugruntowany zarówno w piśmiennictwie, jak w orzecznictwie. Wskazuje się, że skoro w art. 17 ust. 1 ustawy obie przesłanki połączono spójnikiem „lub”, to na płaszczyźnie semantycznej nie sposób traktować łącznie obu przesłanek (U. Jackowiak, glosa aprobująca do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r., II UK 154/04, OSP 2006 z. 4, poz. 43). Pogląd ten został wypowiedziany również w szeregu judykatów, gdzie wskazywano, że przesłanki powodujące utratę prawa do świadczenia mają charakter niezależny, odrębny. W konsekwencji wystarczy więc, że w czasie orzeczonej niezdolności do pracy ubezpieczony wykonuje „pracę zarobkową” i nie jest niezbędne, aby była ona niezgodna z celem zwolnienia lekarskiego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2005 r., I UK 370/04, OSNP 2005 nr 21, poz. 342). Podkreśla się również, że stanowisko takie wynika z jednoznacznej treści przepisu, który wyraźnie wskazuje na te dwie przesłanki i nie łączy ich w żaden

sposób. Gdyby przesłanki te musiały być spełnione łącznie, to przepis stanowiłby o „wykonywaniu pracy zarobkowej, która jest niezgodna z celem zwolnienia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r., II UK 154/04, OSP 2006 z. 4, poz. 43).

Odnosnie do pojęcia „pracy zarobkowej” w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że praca zarobkowa w rozumieniu art. 17 ust. 1 omawianej ustawy nie musi być wykonywana w pełnym wymiarze, jako że tę negatywną przesłankę odnosi się do niezdolnego do pracy i pełny wymiar czasu pracy mógłby w ogóle podważać zasadność orzeczonej niezdolności do pracy (por. wyrok z dnia 6 lutego 2008 r., II UK 10/07, LEX nr 448871), a także, że nie chodzi w tym przypadku o odwołanie się do wykonywania pracy na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Nie chodzi więc w szczególności o wykonywanie pracy podporządkowanej, czy zależności służbowej, co jest charakterystyczne dla stosunku pracy. Jest to więc „praca” w potocznym tego słowa znaczeniu, w tym także wykonywanie różnych czynności ma podstawie różnych stosunków prawnych o charakterze cywilnoprawnym, a także prowadzenie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 1996 r., III AUr 388/96, Prawo Pracy 1997 nr 2, s. 43; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 1999 r., III AUa 945/98, OSA 1999 nr 11-12, poz. 58; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2000 r., II UKN 513/99, OSNAPiUS 2001 nr 20, poz. 627; z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 494/00, OSNP 2003 nr 9, poz. 234, z dnia 20 stycznia 2005, I UK 154/04, OSP 2006 nr 4, poz. 43). Praca powinna być świadczona osobiście, choć nie musi to być praca fizyczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1999 r., II UKN 236/99, OSNAPiUS 2001, poz. 237; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 maja 1997 r., III AUa 155/97, Prawo Pracy 1997 nr 7, s. 45). Odnosząc się do „zarobkowego” charakteru pracy w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zauważono, że przepisy bynajmniej nie wymagają, aby praca była podjęta „w celu zarobkowym”. Jest to zresztą kwestia mało istotna w przypadku, gdy wykonywanie określonych czynności przynosi rzeczywisty dochód (zarobek). W tym przypadku problem, czy praca została podjęta „w celu” uzyskania tego dochodu traci na znaczeniu jako dotyczący

motywów zachowania. Nie ma też znaczenia kwestia, że określone czynności mogą być wykonywane odpłatnie lub nieodpłatnie. Ważne jest, jak były wykonywane w rzeczywistości (por. wyrok z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 154/04, OSP 2006 nr 4, poz. 43). Nie budzi jednak wątpliwości, że chodzi o „zarobek” jako świadczenie wzajemne za wykonanie określonej pracy.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, trzeba mieć na uwadze, że jakkolwiek §33⁴ statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „D.” przewiduje dla członków rady nadzorczej wynagrodzenie za udział w posiedzeniach tego organu, to trudno w tym przypadku mówić o „zarobku” jako świadczeniu wzajemnym z tytułu „pracy” polegającej na udziale w posiedzeniach. Jest to raczej świadczenie mające na celu zrekompensowanie członkowi rady nadzorczej czasu poświęconego tym zadaniom. Zgodnie z § 33⁴ ust. 2 statutu należność ta nie jest wypłacana bowiem za udział w każdym posiedzeniu, lecz ma charakter miesięcznego ryczałtu, przysługującego w wysokości 25% minimalnego wynagrodzenia za pracę (§ 33⁴ ust. 1) bez względu na ilość posiedzeń rady w tym miesiącu. Ponadto, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, członek rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej działa w interesie i na rzecz pewnej społeczności lokalnej, do której sam należy. Cel istnienia spółdzielni mieszkaniowej został zdefiniowany przede wszystkim jako zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych członków spółdzielni oraz ich rodzin. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż nie chodzi tu o zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych dowolnych osób, ale osób będących członkami spółdzielni (art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, jednolity tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.). Oprócz zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków celem spółdzielni mieszkaniowej jest także, w myśl art. 1 ust. 1 ustawy, zaspokajanie innych potrzeb (bliżej niesprecyzowanych) związanych jednak - jak na to wskazuje końcowy fragment przepisu - z dostarczaniem członkom lokali o innym przeznaczeniu. Tym, co odróżnia spółdzielnię mieszkaniową od innych podmiotów, jest zatem działanie na rzecz (w interesie) członków. Rada nadzorcza czuwa zaś nad tym, ażeby funkcje te były prawidłowo wypełniane, bowiem sprawuje kontrolę i nadzór nad działalnością spółdzielni (§ 46 statutu). Do rady nadzorczej może być wybrana wyłącznie osoba będąca członkiem spółdzielni i niepozostająca z tą spółdzielnią w stosunku pracy (§ 46⁶ ust. 2 i 3 statutu). Wszystko to oznacza, że

uczestnictwo w posiedzeniach rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej jest formą społecznej działalności niektórych członków spółdzielni mieszkaniowej podejmowanej w interesie i na rzecz wszystkich pozostałych osób będących członkami tego dobrowolnego i samorządnego zrzeszenia. Tym samym ryczałt miesięczny przewidziany statutem uznać można jedynie za pewną rekompensatę czasu poświęconego na wykonywanie tych dodatkowych zadań przez niektórych tylko członków spółdzielni mieszkaniowej, bo trudno mu przydać charakter świadczenia wzajemnego za wykonywanie pracy w charakterze członka rady nadzorczej. Ze względu na specyfikę spółdzielni mieszkaniowej, udział w posiedzeniach jej rady nadzorczej, jakkolwiek uprawniający do otrzymania tak określonego ryczałtu miesięcznego, nie może być zatem uznany za pracę zarobkową w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Z powyższych względów brak jest podstaw do uwzględnienia skargi kasacyjnej organu rentowego, wobec czego z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. należało orzec jak w sentencji.